

Filozofia codziennosci prof. Marii Szyszkowskiej (238)



Fot. Andrzej Dębowski

Zapewne świat kobiet oczekuje przede wszystkim szczęścia, a w mniejszym stopniu zdaje sobie sprawę z tego, że poza doznaniem szczęścia należy odnajdywać także sens własnego życia. To rozdzielenie sensu życia i szczęścia zaznaczyło się po raz pierwszy wyraźnie w filozofii Kanta. Otóż sens życia używa się o ile nasze istnienie odnosimy do wybranych przez siebie ideałów. Nawiązując do bohaterów literackich jest oczywiste, że sens życia odnalazł zarówno doktor Judym, jak i Cezary Baryka, czy Siłaczka. Natomiast do szczęścia prowadzi nas intuicja i ma ono wymiar zindywidualizowany.

Nieprzeciętny polityk

Zdarzają się ideały – w tym, w polityce – o znaczeniu ponadczasowym. Nie są one rezultatem określonej epoki, panujących w niej stosunków społecznych, gospodarczych, politycznych lecz wytworem świadomości człowieka zdolnego do formułowania drogowskazów dla Polaków. Drogowskazów nie uwarunkowanych interesami ani indywidualnymi, ani grupowymi. Nieuwarunkowanych także sytuacją społeczną i życiową twórcy. Drogowskazów wybiegających przyszłość.

Ignacy Daszyński kierował się – formułując ideały – patriotyzmem. Miał poczucie odpowiedzialności za naród. Nie szukał w polityce zaspokożenia własnych celów. Wyrażał krytyczne uwagi o polskim antysemityzmie, co było nie tyle wyrazem tolerancji, ile uznania wartości każdego człowieka. Właściwe było mu ujmowanie człowieka jako części całej ludzkości.

Polityk ten wskazywał wartość jedności – nazywałabym to – ponadrozbiorowej Polaków. Zdawał sobie sprawę z głębokich różnic, które zostały wytworzone w rezultacie rozbiorów i oddziaływającego w konsekwencji na Polaków wpływu trzech odmiennych kultur. Ten problem w nieco innej postaci występuje obecnie, zważywszy rozmiar emigracji Polaków do rozmaitych krajów i oddziaływanie tych kultur. Ponadto niepokojący stał się od kilkunastu lat wpływ kultury amerykańskiej, która

mocno oddziałuje za pośrednictwem kultury mediów.

Właśnie ceniony tak bardzo wysoko patriotyzm przez Ignacego Daszyńskiego jest zdolny scalić rozproszonych Polaków. Patriotyzm, o ile procesy edukacyjne zaczną go zaszczepiać, może także zwrócić uwagę na wartość naszej kultury narodowej, bo jest z nią zespolony. Zapatrzni w Zachód, a właściwie obecnie bardziej w Stany Zjednoczone, popadamy w stan mikromanii narodowej, bo wiemy mało o naszym dorobku kulturowym i mniej o wielkich Polakach niż przedstawiciele obcych kultur.

Ignacy Daszyński zdawał sobie sprawę, że polityka ma być wyznaczana przez ideały. Nie jest ona, a raczej nie powinna być grą interesów. Polityka staje się odrażającym politykierstwem jeżeli interesy partykularne jednostek, bądź interesy partii politycznych dochodzą w niej do głosu. To groźne zjawisko w działaniach polityków obserwujemy w ostatnich dziesiętkach lat w Polsce. Prowadzi ono do deprawacji społeczeństwa, bowiem ten wzór uprawiania polityki przenosi się na niższe szczeble władzy. Pożądane przeobrażenia w Polsce mogłyby się dokonać poprzez szerzenie poglądów i zgodnych z nimi działań Ignacego Daszyńskiego. Jest on wzorem polityki, który kieruje się dobrem narodu. Jego działania były ukierunkowane dążeniem do zespolenia naszego narodu.

Działalność Ignacego Daszyńskiego charakteryzowała się jednością myśli, słów i czynów. Jest to dziś zapomniany, niestety, wzór prawidłowo uprawianej polityki. Za sprawą tej jedności polityk może uzyskać właściwości charyzmatyczne. Odznaczał się nimi Ignacy Daszyński. Ten wzór prawidłowo uprawianej polityki, to przeciwwaga dla dzisiejszej gry interesów w polityce, to przeciwwaga dla traktowania działań politycznych jako sposobu zdobywania dóbr materialnych i zaspokajania namiętnej potrzeby władzy.

Sposób uprawiania polityki przez Ignacego Daszyńskiego charakteryzował się bezinteresownością. Ma to istotne znaczenie, bowiem zwraca uwagę na to, że polityka nie powinna być płaszczyzną karierowiczostwa. Rozum polityków nie powinien pozostawać na usługach ich popędów. Droga Ignacego Daszyńskiego świadczy o tym, że takie oczekiwanie nie jest wyrazem nadmiernej idealizacji; jest ono możliwe.

Porównawczo, na tle sposobu uprawiania polityki przez Ignacego Daszyńskiego, należy stwierdzić, że nastąpił regres. Upadek ten dotyczy nie tylko polityków. Polacy biernie godzą się, by interesy koncernów i grup kapitałowych dominowały nad wartościami narodowymi. Swoje niezadowolenie wyrażają z reguły jedynie w zaciszu domowym.

Odwrotywanie się do postawy i poglądów Ignacego Daszyńskiego staje się szczególnie istotne w dobie neoliberalizmu gospodarczego, który przyjmuje jako drogowskaz bogacenie się, sukces, karierę i ujmuje człowieka jako kapitał ludzki. Co więcej, drogą do tego celu ma być rywalizacja i konkurencja, co rozbija wspólnoty. Szlachetność poglądów Ignacego Daszyńskiego i zgodnych z nimi jego

działań, ma sens i znaczenie dla naszego narodu jako całości oraz dla jednostek składających się na naród, bowiem idee te uszlachetniają człowieka.

Problem niepodległości Polski i troska o nią przez I. Daszyńskiego nie jest sprawą przebrzmiałą. Wstąpienie Polski w strukturę nadrzedną – Unię Europejską – sprawia, że problem niezależności Polski, a nawet niepodległości jest aktualny. Obowiązuje bowiem nadrzędność przepisów prawnych Unii Europejskiej nad polskimi przepisami prawnymi. Problem świadomości narodowej wiąże się także z brakiem granic w obronie których ginęły pokolenia Polaków. Na stan świadomości narodowej także niekorzystnie wpłynęła rezygnacja z polskich pieniędzy na rzecz euro, co czeka nas w perspektywie. Amerykanizacja języka i świadomości także budzi poważne obawy. Wątpliwa jest także aprobata dla baz wojskowych obcych państw na naszej ziemi. Absurdalnie wmawia się nam, że wojska radzieckie były wyrazem zniewolenia, natomiast wojska amerykańskie i państw NATO mają rzekomo gwarantować Polakom wolność. Te wymienione przykładowo przejawy zagrożeń wymagają przeciwwagi, to znaczy nasycenia świadomości jednostek patriotyzmem w duchu poglądów Ignacego Daszyńskiego.

Na miarę XXI wieku jest ceniona przez Ignacego Daszyńskiego droga pokojowa. Wskazywana przez niego ewolucyjna – a nie rewolucyjna – droga przemian jest istotnym wskazaniem w dzisiejszych czasach w związku z wynalezieniem broni masowego rażenia.

Ignacy Daszyński podkreślał znaczenie języka jako środka wzajemnego porozumienia się, a w tym skłóconych ze sobą ugrupowań partyjnych. Wartość tę należałoby jak najrychlejsze odbudować, uświadomić patriotyczne znaczenie troski o polski język. Ustawa o języku polskim jest martwa. Nikt nie stoi na straży tej ustawy. W poglądach premiera Daszyńskiego należy szukać drogi przemian korzystnych dla Polski. A więc sensowne jest sięganie do naszych narodowych tradycji zamiast do obcych wzorów. Tym samym staje się oczywiste, że niezbędna jest rola przywódcy PPS w ruchu lewicowym. Jest to zresztą jedyna droga, by odrodzić szlachetność idei lewicowych i partii głoszącej te wartości. Oczekiwana jest w Polsce lewica w pełnym tego słowa znaczeniu, budowana w oparciu o poglądy i działania twórców PPS. Szkodę przynosi funkcjonowanie pozornej lewicy, czyli lewicy akceptującej neokapitalizm.

Propagowanie idei Ignacego Daszyńskiego, to zarazem umocnienie autentycznego ruchu lewicowego, a takie zapatrywania ma – często w sposób nieuświadomiony – wiele milionów Polaków. Propagowanie idei Daszyńskiego, to również odbudowanie wartości socjalizmu.

cdn.

Maria Szyszkowska